

W NIEDZIELĘ DNIA 22. STYCZNIA 1797.

## ROZPORZĄDZENIE.

C. K. Pełnomocney Zadworney Kommissyi Gallicyi Zachodniej.

*Wmykanie się potajemne Żydów obcych czyli cudzoziemców do kraiu, zakazuje się.*

Końcem zabezpieczenia kraiu naprzeciw wmykaniu się Żydów obcych czyli cudzoziemców; w celu oraz zapobieżenia przynależytego wszelkim szkodliwym skutkom, które się z powodu kupami przybywających, sposobu do życia niemających, próżniactwem bawiących się i bez użytecznych żydów, zdarzają, czyni się, stosownie do osnowy najwyższego nadwornego dekrety de data 14 Marca, następujące rozporządzenie:

1. Wkłada się, nadewszystko, obowiązek tak na dominia, zwierzchności i u rządy miejscowe i zgromadzenia ludu pograniczne, iako też na C. K. pograniczne celne Komory, ażeby na wmykających się do kraiu żydów obcych czyli cudzoziemców, ścisłą baczność mieli, tych o legitymacją swą zapytywali się, i ieśliby potrzeby wchodu do kraiu dowodami okazać, ani paszportu wiary godnego pokazać niebyli w stanie, powinni być prosto za granicę nazad odkazani.

2. Ci Żydzi, którzy w potrzebnych interesach do Galicji Zachodniej przyjeżdżają, i tu w kraiu przez nieiaki tylko czas bawią, ieśli są cudzoziemcy, powinni mieć paszport wiary godny od urzędu czyli zwierzchności tego kraiu, z którego iada; ieśli zaś są z innych C. K. dziedzicznych prowincji, powinni mieć paszport z urzędu cyrkularnego, i z takową legitymacją, w tym razie, gdy szczególnie tylko do stołecznego miasta Krakowa, przyjeżdżają, zaraz pierwszych dni przyjazdu swego do tegoż miasta, przed dyrekcyą policyi stawić się, tam paszporty swoje złożyć, i przed tą dyrekcyą, czynności swoje, w których do Krakowa przyjechali przynależycie opowiedzieć. To uczyniwszy, wyda im dyrekcyja policyi, pozwolenie przebywania w Krakowie, ograniczone na tak tylko długi czas, w którym czynności swoje są w stanie ułatwić; lecz i na to zważać ma zupełnie dyrekcyja policyi, czyli wymienione czynności przez tychże żydów, zasadzają się na rzeczywistej prawdzie, lub też, czyli ci żydzi nieużywałą na złość to jest: w szkodliwym zamiarze, danego im pozwolenia bawienia się w tymże stołecznym mieście, w tym ostatnim razie, powinni być natychmiast nazad za granicę odkazani, i to gdyby procz tego niebyli oskarżeni o inne iakie przewinienie lub występki, boby i zato musieli być jeszcze osobno ukarani. Jeśli się zaś w ciągu bawienia w tym mieście, robiąc interesa, uczciwie się zachowali, ma im wydać dyrekcyja policyi, na wyjeździe opych, paszporta ich dawne u siebie za-

chowane, te podpisem swym zaświadczyć przepisawszy im drogę, którą iechć mają  
aż na miejsce mieszkania swego.

3. Chęć zaś żydzi obcy czyli cudzoziemcy do kraiu przychodzący, na prowincyi interesa swe sprawować, to są obowiązani, zaraz po przyjeździe swym, przed tym urzędem cyrkularnym, w którego cyrkule bawić zamyslaia, meldować się, Paszporty swe tam złożyć i przyczynę przyjazdu swego oświadczyć, a na ten czas wyda onym, urząd cyrkularny, nowy paszport, waler jednak w cyrkule tylko własnym mający, z terminem ograniczonym, w którym interesa swe zakończyć powinni, z oznaczeniem oraz miejsca, w którym ciż żydzi dla sprawowania interesów swych, zostać mogą. Szczególną jednak i przynależną mieć będzie urząd ten cyrkularny baczność: czyli ci żydzi porządne interesa robią, lub czyli skłonnościom do przynależności lub szkodliwym innym przemysłom powodować się dają, w tym ostatnim przypadku powinni być takowi żydzi, jeśli by nadto, o żaden inny występnek oskarżeni niebyli, za któryby równie osobney karze podpadać musieli, natychmiast drogą najkrótszą, za granicę do zwierzchności mieszkania swego odesłani.

4. Ow żyd obcy czyli cudzoziemiec, któryby się ważył w mieście stołecznym lub w iakowym cyrkule, dłużej bawić iak na to ma pozwolenie, powinien być w tym sposobie zważany iak gdyby żadnego paszportu ani pozwolenia nie miał, a tak bez innego względu powinien być wyjazd z kraiu onemu nakazany.

5. Ow żyd obcy czyli cudzoziemiec, któremu dla interesów swych potrzeba z jednego do drugiego cyrkulu podroz odprawiać, powinien do dalszey tej podróży swej, wziąć paszport osobny od urzędu cyrkularnego tego cyrkulu, z którego wyjeżdża, takowy paszport przed urzędem cyrkularnym tego cyrkulu do którego iedzie, znouwu okazać, i tych wszystkich przepisów koniecznie się trzymać iak na przyjeździe do pierwszego cyrkulu, iuż się wyżej powiedziało.

6. Ile więc paszport na sprawowanie interesów żydowskich od urzędu iednego cyrkularnego wydany, waler ma szczególnie tylko w cyrkule temuż urzędowi cyrkularnemu poddanym, żadnym zaś sposobem niebędąc ważnym w innych cyrkulach, tak powinien żyd obcy, paszportu niemający od urzędu cyrkularnego w którego cyrkule przebywa, podobnie nazad zagranicę być odkazany.

7. Żyd obcy, który przez nieiaki czas w cyrkule iednym lub drugim przebywał, ułatwiwszy interesa swoje nazad do domu powrócić chce, powinien na ten koniec żądać paszportu od tego urzędu cyrkularnego, od którego miał ostatnie pozwolenie bawienia się, i takowy paszport wydać onemu może urząd cyrkularny z przepisem dla niego drogi, która do domu swego powracać ma, odebrawszy jednak wprzod od tegoż żyda, pozwolenie, które był otrzymał końcem bawienia się w miejscu.

8. Owe zgromadzenia albo familie żydowskie, lub też zwierzchności miejscowe, któreby się wazyły żydowi obcemu czyli cudzoziemcowi, który się potajemnie do kraiu wemknął, schronienie u siebie dozwalać, takowego żyda za mieszkańca kraiuowego udawać, lub też onemu do bawienia się w kraiu dopomagać, zamiast, zeby o takowym żydzie dyrekcyi policyi w krakowie, na prowincyi zaś przełożonemu urzędowi cyrkularnemu donieść, i do pozbycia się onego przytożyć się czynnie mieli, podpadną nieuchronney karze zapłaceniu czerwonych złotych dwudziestu, z których trzecia część denuncyantowi, z utaieniem imienia iego, w nagrodę za doniesione wemknienie się potajemne żyda, dana być powinna.

9. Gdyby jednak żyd obcy czyli cudzoziemiec intencyonowany był, w tym tu kraiu na zawsze osiąść, powinien wprzod na takowe zamieszkanie wyrobic dla sie-



bie pozwolenie od rządu krajowego, bez którego to pozwolenia, żadna miejscowa lub gruntowa zwierzchość, takowego żyda za mieszkańca krajowego ani uznać, ani onego do uczestnictwa praw szczególnie tylko poddanym krajowym przynależących, dopuszczać niepowinny. W Krakowie dnia 26 miesiąca Października 1796.

*Jan Wacław hrabia de Margelik,  
J. C. K. Apostolski Mości pełnomocny  
Kommissarz.*

*Fidelis Erggellet.*

*Z Wiednia d. 14. Stycznia.*

U tutejszego dworu akredytowany poseł rzczypospolitey Weneckiey P. Garzoni, miał we wtorek d. 10 t. m. u J. C. Mci i u Celsarzowej Jmci pożegnalną audyencyą. Następcą jego P. Grimanimał po tym wstępną audyencyą.

*Pierwszy nadzwyczajny dodatek do Wiedenskiej Gazety Nru: 3. w piątek d. 13 Stycznia.*

Względem oblężenia Kel, przysłał tu Arcy Xżę Karól pod d. 6 t. m. z Offenburg następującą pocieszną wiadomość.

Gdy tak daleko postąpiono z robotami od nayspierwszego szanću ku nieprzyjacielskiemu oszańcowanemu obozowi pod Kel, iż można sobie było pewnie, tak osadzony od nieprzyjaciela Szwabski szaniec, iako też palisadami osadzone flesze, po wzięciu ich utrzymać, które punkta dla zdobycia nieprzyjacielskiego oszańcowanego obozu, nader ważne były, umyślił F. Z. M. hrabia Latour, te szanćce d. 1 t. m. po południu o godzinie 4 szturmem atkować i przez noc się w nich utwierdzić.

Do tego przedsięwzięcia były następujące woyska przeznaczone: 1 batalion Sztaraya, 1 Altona, 1 Arcy Xcia Antoniego, 1 Nadasdego, 1 Kńskiego, 1 Arcy X. Karola, 1 Olevier Wallis i 1 Ligne, razem 8 batalionow. Te woyska wymaszerowały po obiedzie tak nieznacznie z obozu do szanćcow i stanęły na przeznaczonym miej-

scu iż nieprzyjaciel najmniej niepostrzegł. Do nieprzyjaciela zaczęto ze wszystkich armat z szanćcow od rana aż do wieczora żywo strzylać. O godzinie 4 po południu uciszyły się te batterye, z których przypuszczono attak, a drugie grały wciąż.

Szwabski szaniec, został przez naszą artylleryą ieszcze przed południem tak uciszony, iż ani ieden wystrzał z niego niewyszedł, i mogliśmy sobie wnieść, iż większa część iego artylleryi iest zwalona. Palisadowane flesze były nietylko od batteryy Nru: 13, 14, 18, 19, i 20, ale i od 6 funtowych armat na szanćcu wystawionych z boku kartaczami ostrzelane. Jak tylko ogień z przeznaczonych batteryy do ataku około godziny 4 ustał, ruszyły zaraz obydwie kolomny do ataku nieprzyjacielskich szanćcow.

Xżę Oranii atakował ze dwóch stron samem tylko bagnetem palisadowane flesze, wpadł z przednią strażą wybitą od naszych armat w palisadach dziurą, rozkazał ją zaraz mającym przy sobie cieśłom rozprzestrzenić; potym wpadł batalion Sztaraya i Altona do samych fleszow, z nieprzyjaciół co napadły to wykłuły, za uciekającymi do samego obozu z największą odwagą udały się, popas przez row wody przebrnęły, i z uciekającymi nieprzyjaciółmi zaraz i do wielkich szanćcow i do obozu nieprzyjacielskiego przez tak nazwany Durchlacher pikiet wpadły, gdzie

wszystko bagnietem wykłuły i będące tam armaty przeciwko nieprzyjacielowi obrociły i kartaczami wielką mu stratę zadały.

Dla wielkiej mgły i ciemnej nocy, niemożna było pomiarkować, iak daleko można było otrzymane korsysci utrzymać, i gdy oprócz tego głównym było zamiarem tego ataku utrzymania się w fleszach, Szwabskim szanцу i w innych szanцах przed domem poczty, kazał więc jenerał Xzę Oranii zdobyte 15 armat, aby ich nie przyjaciel nieuprowadził, na miejscu zagwoździć i amunicyą popsuć; zgromadził potem woyska, pokrywał roboty, które kapitan od indzynierow Sorgenthal z wielką przezornością i nieustraszeniem prowadził.

Xzę Oranii zachwala szczególnie waleczność obydwóch komendantów batalionow kapitaņa Mungacz od Sztaraya i Saitsek od Altona, iako też chorążego Hainisch od Nadasdego, który prowadził przednią straż Sztaraya i porucznika Fargas, który prowadził Altona. Kapitan Mungacz zasługuie, aby go szczególnie zachwalić, ponieważ się już po trzeci raz sam dobrowolnie do najniebezpieczniejszych przedsięwzięć ofiaruie, i to chociaż jeszcze zdawney rany nie jest wykurowany, z zwyczajną swoją odwagą wykonał. Pułkownik Dalquen od Sztaraya, który się sam dobrowolnie z tym batalionem iść ofiarował, przez smole męztwo i dobry przykład istotne w tym dniu zastugi położył. — Porucznik Grosbard, gdy się adiutant Xcia utopił, czynił przy boku jego szczególne wysługi.

O tym samym czasie atakowała także kolonna jenerała Zopf nieprzyaciela w Szwabskim szanцу, bastyonowana reduta, która podwoynemi wilczemi rowami i la-

tającemi minami opatrzoną była: ze dwóch, stron wpadł tam z wielką natarczywością wykłuł wszystko bagnietem co się tylko sprzeciwiało, i ścigał uciekających aż do leżących na wysokim grobli fleszow, gdzie także wiele trupa położył; reszta nieprzyaciół reysterowała się częścią do obozu, częścią do fortecy, gdzie zdobytym armat kartaczami skutecznie odprowadzonymi byli — Jenerał Zopf zdobył w tych 4 fleszach 6 armat i 1 moździerz na kamienie, z wielą amunicyą, które natychmiast do podkopow odesłano, a 1 armatę dla broniienia robotnikow w Szwabskim szanцу zostawiono. Po ukończonem szczęśliwym przedsięwzięciu, ustawił tak jenerał Zopf swoje woyska, żeby roboty pod dyrekcyą pułkownika od indzynierow Speredey od wszelkich atakow od nieprzyaciela zupełnie były bezpieczne.

Jenerał Zopf przypisuje szczęście swego ataku, szczególniejszemu porządkowi, który batalionow komendant i oficjeryrowie w woysku swoim umieli utrzymać, i zaleca osobliwie wyższego porucznika Eiffier od Olivier Wallis i podporucznika Gebert od Kinskiego, którzy na czele przednich straz zadziwili i pomieśzali swą nieustraszonnością nieprzyaciela; niemniej podfeierwerka Palmi, który opanował nieprzyacielskie armaty i amunicyą, tę zapomocą swych prostych, przeciwko nieprzyjacielowi obrocił, i przymusił go przez swoy ogień do ucieczki, przez co mogliśmy jeszcze z daley leżące flesze z będącą tam artylleryą zdobyć.

W nocy ciągniono z wielkim pośpiechem roboty, chociaż nieprzyjaciel usiłował różnemi ataki przeszkody czynić; ale wszędzie został ze stratą nazad odparty,



gdzie się major Thegetkopf od Olivier Walis szczególnie dystyngwował.

F. M. L. baron Staader, któremu F. Z. M. Latour powierzył nad obiema atakami komendę, dał w tej okazyi nowe dowody roztropności, mądrości i stałości, których już pod czas tego oblężenia w różnych trudnych zleceniach przez szczęśliwe wykonanie dał świadectwa. — Jenerał Xzë Oranii, wzbudził w wszystkich pod jego komendą będących żołnierzach, przez znaną swoją waleczność, mężstwo i zaufanie podczas tego ataku. — Jenerał Zopf, który na czele swej kolonny przedsięwziął atak na Szwabski szaniec, wyprowadził go z roztropnością i odwagą, które mu sławę przyniosą.

Ogółem oddaie F. Z. L. hrabia Latour wszystkim pod jego komendą będącym wojskom zupełną sprawiedliwość, iż w całym tym oblężeniu, z tylu trudnościami związanem w każdej okazyi dali nayo czystsze dowody dobrej chęci największej stałości i chwalebnej waleczności, przez które tak dalekośmy w naszych robotach postąpili, iż sobie można pomyślny zład skutek obiecywać.

Kolonna Xcia Oranii, zagwoździła armaty: w fleszach pod Kehlkopf 2 czterofuntowe, w powyższym fleszu 3 ośmioletowe, w reducie przodkowej prawej 2 ośmioletowe, i 3 dwunastofuntowe, w reducie przodkowej lewej 4 ośmioletowe i daley trochę i cztery funtowe. — Kolonna jenerała Zopf zdobyła: 6 czterofuntowych armat, i woz z amunicją, i woz kol, i metalowy do kamieni moździerzy, 4 beczki piechotnej amunicyi, kilka naczyn z ładunkami i ręcznymi granatami i kilka zaprzęgów artyllerycznych.

W niewolę zabrano: 4 officyerow i 82 prostych od feldfebra nadół, oprócz tego liczba ranionych była znaczna i zdobyte szanice trupem pokryte.

Nasza strata w zabitych, ranionych i zamieszanych iest następująca: W zabitych: chorąży Louvrier od Ligne i 54 prostych od feldfebra; w ranionych: 14 officyerow i 323 podofficyerow i prostych; w zamieszanych iest 29 głów od feldfebra do prostego. Ranieni officyerowie są: od regimentu Sztaraya: wyższy porucznik Longi, chorąży Ordody; od Kińskiego: kapitan Gundian, podporucznik Koskovich; od regimentu Ligne: Kapitan Tirolin i Chauvaux podporucznik Charon; od regimentu Kaunitz: kapitan Baker, wyższy porucznik Schreyer, podporucznik Lobasz; od Altona wyższy porucznik Kosiński, podporucznikowie Landenberg, Farkos i Eggs. *Drugi nadzwyczajny dodatek do Wiedeńskiej Gazety do Nru. 4*

*W Niedzielę d. 15 Stycznia.*

Przez nadbiegłego tu dzisiaj z poprzedzeniem 36 trąbiących postylionow rotmistrza hrabiego Latour, nadesłał Arcy Xzë Karol tę pocieszną nowinę: Gdy nasze oblegające korpus, d. 6 t. m. zdobyło ieszcze dwa ostatnie przed Kel szanice szturmem, i woyska się tam usadowiły, przez co został nieprzyjaciel całkiem w fortecę wpędzony, i most między Kel i Strasburgiem z usypianych od nas nowych batteryi mógł być sięgany, wysłał komenderujący nieprzyjacielski jenerał Moreau d. 9 jenerała Desaix do naszych okopow z mocą z awarcia następującej kapitulacyi, i podług niej d. 10 o godzinie 4 po południu obięły woyska J. C. M. tę fortecę. Dalsze szczegóły zostawił sobie Arcy Xzë Jmé na inny raz nadesłać.

**Kapitulacya fortecy Kel**, która była przez generała dywizyjnego Desaix, komendanta wspomnioney fortecy, generałowi artyllery hrabiemu Latour, kommandującemu korpusem J. C. M. za okazaniem wspólnych pełnomocnictw od obydwóch komenderujących generałów podana.

**Art. 1.** Francuzkie woyska ustąpią z fortecy Kel między dziś i jutrem.

**Art. 2.** Woyska Austriackie obeymą d. 10 o godzinie 4 po południu fortecę.

**Art. 3.** Od tego momentu ustaną wszystkie nieprzyjacielskie kroki z obydwóch stron i woyska Austriackie osadzą zaraz kościelną batterya i forpocztę swoje rozciągną do naybliższych rogatek.

**Art. 4.** Francuzkie woyska osadzą jutro o godzinie 4 po południu na tamtey stronie rogatek batterye.

**Art. 5.** Z obydwóch stron będą sztabsofficyerowie wyznaczeni, którzy będą aż do skutecznienia niniejszey kapitulacyi, jako zakładnicy zostawać, a potom będą wymienieni.

Działo się, podpisane i zawarte przez wyżey wspomnianych generałów, w szanścach pod Kel d. 9 Stycznia 1797.

*Podpisano Diwizyyny Jenerał Desaix Hrabia Baillet Latour F. Z. M.*

*Z'Paryża d. 29. Grudnia.*

Redaktor dzisiejszy zamyka w sobie następujący artykuł:

Wczoray od armii Włoskiej kuryer przybył. Wieści które od niejakiego czasu o jenerale Buonaparte, i woyskach przez niego kommanderowanych rozszerzono, są równie płonne i fałszywe, iak te które już po tyle razy znaczne armii tej klęski bez fundamentu głosiły. — Od bitwy pod Arc o le nie szczególnego niezaszło. Nieprzyjaciel cofnąwszy się do Tyrolu za rzekę Brenta, nieśmie przeszkadzać blokowaniu Mantui, którey poddanie się dla niedostatku

**Art. 1.** Pozwolono.

**Art. 2.** Woyska Austriackie wnidą d. 10. o godzinie po południu do fortecy, i obeymiają razem z tym, co się tam tylko z woysk Francuzkich zostaje.

**Art. 3.** Pozwolone, i będzie z obustron, wydany rozkaz żeby się żaden żołnierz z swego posterunku nieoddalił. Kościelna batterya i te co do fortecy prowadzą, mają być zaraz woyskom Austriackim oddane.

**Art. 4.** Pozwolone.

**Art. 5.** Pozwolone, i jutro o godzinie 4 po południu, będą zaraz, iak tylko woyska Austriackie obeymiają fortecę Kel, wymienieni.

pierwszych potrzeb w krotce być musi okupem zwycięztwa, które woyska nasze nad jenerałem Alwinzem odniosły. Liczba naszych żołnierzy chorych nie jest naywiększa; wielu z nich wyzdrowiało i poszło do armii, która już znaczne odebrała posiłki i jeszcze się nowych spodziewa, które w tym właśnie momencie maszerują przez Alpy. A tak co się tycze położenia naszego we Włoszech, iesteśmy zewszec miar spokojni.

Głowa jeneralnego sztabu armii Renu i Mozeli jenerał Regnier donosi zgłównę kwatery w Schiltbach pod ciemno gr.



dnia, między innemi następującą wiadomość. Austryakom zachciało się naszych mostowych szanów, a tym czasem trudno ści ich trwożą. Piechota ich niewygodą znużona i zrazona do tego punktu, iż iey nieśmiała do formalnych ataków używać. Nasze woyska stawiaią się mężnie. Rościek powiększył zalewy Renu i Kinzig, ale jeszcze niedostatecznie żeby nieprzyjaciela wypłoszyć zokopow. Pozaprzesztey nocy wysłał był nieprzyjaciel ku naszemu mostowi bacik zapalny, ale go niedopuszczono. Przy Huningen piorunowanie z armat znacznie ustało. Dnia wczorayszego w wieczor wezwano tutejszego Portugalskiego ministra na konferencyą nadzwyczajną z naszym ministrem zagranicznych zwiaków Patrioci mają nadzieię iż woyska nasze przysłaą kampanią kosztem Portugalii odprawiaą. Flotta w Brest, którey przeznaczenie naznaczano do Irlandyi, ma teraz iak utrzymuią prawie powszechnie, udać się do Portugalii, mimo to jednak, poydzie kilka okrętów z bronią ku brzegom Irlandyi. Dokładniejsze wiadomości o tej wyprawie są następujące.

*Z Brest d. 18. Grudnia.*

Po odpłynieniu żłąd floty naszej w 24 godzin, pokazało się wczoray 16 liniowych okrętów Angielskich w bliskości tutejszego portu. Okręty te są częścią floty nieprzyjacielskiej ze 22 liniowych okrętów złożoney, która przez trzy miesiące około naszych brzegów krążyła. Po wyprzedzeniu i pomyslnym dla floty naszej wietrze spodziewać się potrzeba, iż iey Angielskie okręty niedościgną, bo wspomniona flotta już jest o 40 mil przodem. A ponieważ wiatr jest ciągle pomyslny, rozumiemy zatem, iż flotta nasza niewidząc się z nieprzyjacielem jutro lub pojutrze na miejscu

przeznaczenia swojego stanie, i chorągiew republikańska w miejscu wylądowania powiewać będzie.

*Z Brest d. 19. Grudnia.*

Jak się dowiaduiemy, Anglicy czotowali, rychło flotta nasza po wyjściu na morze przechodzić będzie przez tak zwany przesmyk de l'Jroise. Ale flotta nasza o szukuiąc nieprzyjaciela, krążącego z siłą znaczną przy Quessant, przedarła się przez niebezpieczny przesmyk Raz czyli Roz zwany. W przebyciu tego przesmyku rozbił się oskałę jeden liniowy okręt Seduisant o 74 armatach którym dowodca tylney straży kapitań Dufossej komenderował. Niemaiąc dziś dalszey wiadomości o flocie i straciwszy ją dawno z oczu, spodziewamy się iż w krotce na miejsce przeznaczenia swojego doydzie. Minister marynarki Truguet przesztey nocy tu stanął, miał konferencyą z administratorami portu i wizyty od współczłonków tutejszego kolegium przyymował. Własnie teraz odbieramy wiadomość, że 1200 ludzi składających ekwipaż rozbitego okrętu Seduisant szczęśliwie uratowano (podług innych doniesień tylko 45 głów miało ocaleć.

*Z Brest inneyręki d. 19. Grudnia.*

Adiutant którego był postać jenerał Hoche do Irlandyi dla dowiedzenia się tam o stanie rzeczy i umysłów, widział, iak wowią, za powrotem flotę naszą w kanale de la Manche i oświadczył naczelnikom oney, że już jest 15,000 Irlandczyków uzbroionych na wsparcie wylądowania Francuzkiego, i że 30,000 innych gotowemi są uzbroić się, wspierać i browić Francuzów. Podobna jest rzecz iż jenerał Hoche adiutanta do Irlandyi wysłał, tym czasem utrzymuią tu statecznie, że wyprawa floty do Portugalii jest przeznaczona. Pracu-

ią tu teraz nazywiewy koło przygotowania drugiej małej wyprawy. — Jenerał Hoche jest to ten, który ninieyszą wyprawę w Brest rostrzygnął. Wiele członkow dyrektoryatu okazywało z początku boiaźń względem skutkow tej wyprawy; lecz po rozpatrzeniu się w planie jenerała Hoche, zgodzono się na iey wykonanie. Spóźnienie aż do tego czasu wyyscia floty Brestskiej na morze, sprawił dyrektoryat, obiecując przysłać do Brest samego marynarki ministra Truguet, iakoż ten minister przybył ale już floty w porcie nie zastał. Niektóre listy z Brest donoszą iż gdyby flotta nasza nie miała ciągle przyaznego wiatru, to wylądnie w Vigo w Hiszpanii a z tamtąd armia Francuzka koło Tucey, Valentia i Oporto do Portugalii poydzie. Hiszpańska zaś w tymże samym czasie na granice Portugalskie wpadnie i łącznie z wojskami naszymi do Lizbony pomaszeruje. Listy od armii Włoskiej doueszą, że Mantua dopiero bombardowaną będzie.

*Z Padwy d. 18. Grudnia.*

Od kilku dni panuje tu tak przerażliwe zimno, iż Etsh jest pokryta sryżem, a nawet w kilku mieyscach chwyciła. Nigdy tu ieszcze niepamiętali tak wielkiego śniegu. Ta ostrość zimy wstrzymała z obydwóch stron wszystkie wojenne przedsięwzięcia: nasza armia jest zawsze na 3 korpusa podzielona, z ktorych 1 stoi przy Balsano, a 2gi niedaleko Padwy. Francuzi cofnęli się zupełnie pod Weronę, forpoczty ich stoją we wsi S. Michała, niedaleko żąd. Austriacy patrolują aż do wsi S. Marcina.

*Z Werony d. 25. Grudnia.*

Buonaparte złożył tu dziś d. 20 radę wojenną; na drugi dzień udał się do Me-

dyolanu. Podług zaszyłych dyspozycyi zdaje się iż główna kwatera będzie wnet z Villafranca częścią do nas częścią do Goito przeniesiona.

Położenie obydwóch armiy w naszych stronach, jest zawsze prawie iednakie; nie ważnego niezaszło oprócz utarczek między forpocztami. Austriacy przeciągają swoje woyska w lewą ku Palesinie. Podług listow z Lendova pod d. 24 miało już stanąć dosyć znaczne korpus Austryakow niedaleko tego miasta. Francuzi z swojei strony wystali dużo piechoty i iazdy ku Revigo; zapewne dla wzbrońienia przechodu przez Etsh; jenerał Bonat ma nad tym wojskiem kommendę.

*Z Brescia d. 24. Grudnia.*

Tu tedy przechodzi wiele Francuzkiego wojska; iedne są nowego werbunku, drugie które wyszły z szpitalow z Lombardy; z zimna wiele chorych tego roku umarło. Lata tu list do żołnierzy republikańskich, w którem im obiecują maiećności w Mantui, aby ią tylko dobyli.

D. 18 odebraliśmy tu wiadomość, iż adiutant jenerała Laudon przybył do Edolo w 1500 ludzi, iż że to nie jest tylko przednia straż daleko znaczniejszego korpusu, które ma się udać do Prowincyi Bergame. Do Pontevico przybyło od Mantui około 3000 Francuzow; iak tylko stanęli, zaraz tę foreteczkę postawili w stanie obrony. Inne korpus Francuzow około 2000 ludzi udało się ku wzgorkowi Sabia; ale gdy Austriacy w znaczney sile w tamtych stronach stoją, niespodziewają się, aby Francuzi poważyli się daley posuwać. Austriacy trzymają nie mał całą rzekę Salò, tak iż w krotce mogą być w Dezenzano.



## GAZETY KRAKOWSKIEY

---

W NIEDZIELĘ DNIA 22. STYCZNIA 1797.

---

*Z Paryża d. 30. Grudnia.*

Papiery urzędowe nie spominają jeszcze nic wyraźnego o przeznaczeniu Brestskiej floty, ani o przybyciu iey do brzegów Irlandzkich; ale ogólnie wszyscy się zgadzają, iż popłynęła nie będąc od Anglików postrzeżoną. "Wiele osob, mowi gazeta narodowa, utrzymują iż wyprawa Brestska idzie przeciwko Portugalii, i uważają odezwę jenerała Hoche, iako sposob odwrocenia bacności nieprzyjaciela; ale niemożna wcale o tym wątpić, Irlandya jest celem tego przedsięwzięcia morskiego. Dowodem tego są piosneczki wojenne, które rząd kazał w dzienniku obrońców oyczyzny ogłosić. Jedna z tych piosneczek; na notę *du salut de l'empire*, wyraźnie wskazuje Irlandyą; autor przywodzi iuż w niey iż ta wyspa jest zdobytą, insurrekcyja powszechnie zrobiona i wolność zaszczipiona.,,

Tuteysze zgromadzenie kupców za-

trudnia się roztrząsaniem planu bankowego, którego deputowany z Bruxelli Gruyer projekt podał. Oto są iego głównejsze punkta: 1) Liczba akcyonistow banku będzie nieograniczona. 2) Każda akcyja ma 10,000 liw: wynosić. 3) Rząd niemoże do niego w żaden sposob należeć. 4) Składka akcyi będzie w gotowych pieniądzech lub w stojących dobrach. Za 10,000 gotowych pieniędzy, potrzeba 12,000 liwr: w stojących dobrach, a w domach dla niebezpieczeństwa ognia 15,000 złotych. 5) Każdy partykularny człowiek, choć nie jest akcyonistą może od banku za kontraktem pożyczać pieniędzy  $\frac{1}{2}$  części dostanie na dobra stojące,  $\frac{1}{2}$  części na domy. 6. Armatorowie i kupcy mogą na składy towarow pożyczać pieniędzy, które w portach lub w handlowych miastach mają. 7) Rząd niebędzie w banku tylko iako partykularny człowiek do pożyczki przypuszczony, który żadney akcyi niema. 8) Prowizya od pożyczka-

nych pieniędzy z banku ma być na sto-  
ce dobra 3 procenta, a na towary 4 &c.

Deputowani napisali także z addressy:  
w jednym upraszają ciała prawodawczego,  
aby wydał deklaracyą, iż na polym nie-  
będą żadne papiery wprowadzone, które-  
by cechę narodowych pieniędzy nosiły; w  
drugim o zaprowadzenie nazad osobistego  
aresztu za długi &c.

Xiążd Salmon dawny konsyliarz przy  
parlamente Paryżkim, który był za poli-  
tyczną korespondencyą z Papieżem aresz-  
towany, otrzymał teraz wolność. — Wie-  
lu mieszkańców Hiszpańskiej dawney czę-  
ści St. Domingo, dla zasłużonych tam rozru-  
chów, przenieśli się na wyspę Cuba. — Mi-  
nister wewnętrzny obywatel Benzech jest  
bardzo chory. — W Tulonie aresztowano  
wiele osób, które publicznie wołały: Niech  
żyje Robespierre! Niech żyje gora!

Nim Hiszpańska flotta z Tulonu wy-  
szła, napisał admirał Langara do Tuloń-  
skiej municypalności list (Nazwa ją ma-  
gistratem Tulońskim) w którym iey za ty-  
łe dowodów przyjaźni dziękuje i między  
innym przywodzi: " Życzę przy tym nay-  
większej pomyślności dla broni Francuz-  
kiej, która ją Obywatele, bezwątpienia  
do chwalebnego pokoju doprowadzi, do  
pokoju, który sławę i dobro narodu Fran-  
cuzkiego do naywyższego stopnia dpro-  
wodzi. A gdyście na mnie obowiązek wło-  
żyli, abym wam o moich pomyślnościach,  
i przybyciu do dworu dawał wiadomość,  
spodziewam się równie, iż wy udzielicie  
mi także dalszych wiadomości o pożytkach  
woiennych, tego narodu, który swemu  
sprzymierzeńcowi tyle dowodów swej  
przyjaźni okazał &c.

Z Nicy piszą iż Hiszpańska flotta, kto-

ra z Tulonu wyszła, pokazała się przy  
porcie Montalhon i obrociła swą drogę ku  
Włochom. — Rada 500 dekretowała już, iż  
będzie wychodził dziennik sejsvy ciała  
prawodawczego, w którym będą wszyst-  
kie mowy co do litery i czynności oby-  
woch rad umieszczane.

Z Petersburga d. 23. Grudnia.

Imperator (jak pisma tutejsze dono-  
szą) uczynił następny w woysku swym po-  
dział, i wyznaczył komendantów.

Dywizya Petersburgska; kommande-  
rujący nią wielki Xę i następca tronu Ale-  
xander Pawłowicz. Dywizyą Inflantską,  
kommanderuje generał infanteryi Elmpt.  
Finlandzką generał infanteryi Kamenskoj.  
Litewską generał feldmarszałek Xę Rep-  
nin. Smoleńską, generał infanteryi Xę  
Prozorowski. Ukraińską generał feld-  
marszałek Rumienzow Zadunayskoj. Ka-  
tarynosławską, generał feldmarszałek Szu-  
warow Rymnickojo. Kaukazką generał in-  
fanteryi Gudowicz młodszy. Taurytską,  
generał infanteryi Kochowski. Orenburgs-  
ką, generał leitnant infanteryi Wasmiti-  
now. Syberyyską, generał leitnant in-  
fanteryi Strandman. Na wojennych rządów  
wybrani są: w Petersburgu wielki Xę i  
następca tronu Alexander Pawłowicz. W  
Rydze generał feldmarszałek Xę Repnin;  
podkommandny iego, generał leitnant in-  
fanteryi Benkendorf. W Kiliowie generał  
kawaleryi hrabia Sołtykow. W Kazanie,  
generał Xę Meszczerskoj. W Moskwie,  
generał Xę Dołgorukow; podkommandny  
iego, generał leitnant Archarow młodszy.  
Na inspektorów kawaleryi wyznaczeni są: W  
Petersburgu i Finlandyi, wielki Xę i na-  
stępca tronu Alexander Pawłowicz. Mos-  
kwy i Smoleńska, generał kawaleryi Xę



Wołkonskoy. Ukrainy i Litwy, generał kawaleryi hrabia Sołtykow. Katarynosławia i Tauryki, generał leitnant kawaleryi Dunin. Infant generał leitnant infanteryi Numzen. Kaukazu, generał leitnant kawaleryi Isleniew. Syberyi i Orenburgu, generał maior kawaleryi baron Beerwitz. Na inspektorow Artylleryi: Generał indzynierow, Xzę Zubow, i generał artylleryi Melefsino. Generałowi kawaleryi Derfelden nadał Imperator od swej konney gwardyi, szwadron generała feldmarszałka Rumienzowa Zadunayski, który odtąd imie jego nosić będzie. — W pozostałych garnizonach, cała jeneralność, officerowie wyzszej i niższej rangi, mimo zwykłych racyy, też samą płacę otrzymać mają, jak polne regimenta. Generałowie infanteryi nosić będą kapelusze z szerokim galonem. Generał infanteryi Acharow starszy, obrany jest wojennym rzadcą w Petersburgu. Generał leitnant infanteryi Wesminitow, w Orenburgu. Brygadyer Xzę Lobanow Rostowskoy,znaczony jest na generał maiora, marszałka nadwornego Xcia Konstantyna Pawłowicza. Xzę Galiczyn na generała maiora kawaleryi, generał leitnant infanteryi, Karol Wouler na generała Artylleryi a Xiężę Szaszowskoy na generała adiutanta wielkiego Xcia Konstantyna Pawłowicza. — Wiele osob jest znowu uwolnionych z służby wojskowej.

*Z Londynu d. 20. Grudnia.*

Wczoraj uczynił generał Fitz Patrick w izbie niższej mocą do adresu aby Król Jmć przełożyć iz uwięzienie Lafayette'a plami wspólną sprawę, żeby raczył z swej mądrości wystarać się o uwolnienie jego. Tę mocą poparł P. Sherydan; ale P. Pitt icy się opierał, z powodu wzajem-

ney niepodległości monarchow, która nie pozwala aby się ieden mieszał w administracyą drugiego. P. Fox przymuśając tę zasadę utrzymywał iz podpada wyjątkowi i przypominał wdawanie się Angielskiego posła w Paryżu za Ludwikiem XVI; przytoczył przykład Francyi, gdy się starała o uwolnienie kapitana Asgill. Nakoniec uważał P. Lafayette iako ienca wojennego i dodał, iz kiedy można z nieprzyjacielem olos więźniow wojennych traktować, tym bardziej powinno być wolno interesować się za więźniem swego allianta. P. Windham rzekł na to: "Niechay P. Lafayette będzie uważany iako więzień wojenny lub nie, dosyć że jest cudzoziemiec. Jeden interes tylko ludzkości, może nas za nim pociągnąć, ale to nie należy do obrad parlamentu. Lecz ten interes, iestże on w tym względzie tak nagły, iak go tu chcą zrobić? Możnaz oddzielić wyobrażenie P. Lafayette od przypomnienia tysięcy ofiar, które poświęcił przez swoje zbrodnie? Jego nieszczęścia, nie są skutkiem jego nieprawości? Możnaz niewiedzieć iz postęp tego generała przeciw swemu Królowi był barbarzyński i nieludzki? Zapytał się polym czyli gniew Cezarza przeciwko człowiekowi który był autorem nieszczęścia osob, co mu były drogie, nie jest wymowny, i iezeli nie iest przeciwko polityce, a nawet nieprzyzwoicie interesować się za tym cudzoziemcem?". P. Fox mówił ieszcze za propozycyą P. Fitz Patrick, ale większością 132 kresek została przeciwko 50 odrzuconą.

W sobotę przyniosł P. Pitt następujące Krolewskie poselstwo do niższej izby:

"Król Jmć osądził za rzecz potrzebną donieść niższy izbie, iz przedsięwziął teraz

z swoim alliantem takowe środki że już 000 f. szt. Cesaarzowi przestać, i zaraz wszelka gotowość do popierania wojny żeby dała moc Królewskim ministrom, jest, jeżeliby usiłowania J. K. M. do przy- aby podług potrzeby posyłałi Cesaarzowi wrocenia na pewnych i chwalebnych wa- takie summy, iakie będą za potrzebne, wi- runkach powszechnego pokoju nieszcze- dzieli. Address i propozycja ministra zo- ściem jeszcze jedney kampanii wymagały, stały nakoniec uchwalone.

*Z Hagi d. 3. Stycznia.*

Spory względem deklaracyi praw

człowieka, trwały w zgromadzeniu aż do

dnia wczorayszego. Niektóre członki chcia- ły, aby przyjęto Francuzką deklaracyą,

i zwłaszcza tę, która poprzedzała konstytu- cya roku 1793. Inni utrzymywali iż ta-

kowe deklaracye wcale są niepotrzebne, ponieważ konstytucya jest zrobiona dla lu-

dzi w stanie cywilnem, nie naturalnym. Reprezentant Hartogh podał w tej mate-

ryi swój projekt, nad którym półtora ro- ku pracował. Nakoniec ugodzono się,

aby kommissya konstytucyina wyznaczy- ła członków, którzy razem z Hartogh u-

łożą wspólny plan.

*Od granic Rofsyjskich d. 25 Grudnia.*

Ostatnie listy z Petersburga donoszą,

iż tam wszelkie przygotowania czynią do

przywołania Stanisława Augusta Króla

Polskiego, który się już tam udał, z wszy- stkiemi królewskimi honorami i ceremoni-

ami. Też same listy donoszą, iż Kościu- szko darowanych sobie od Imperatora

1500 chłopów i roczney pensyi 6000 rubli nieprzyjął tylko 12,000 rubli na drogę do

Ameryki odebrał. Wszystkie listy zgadzają się z resztą, iż Imperator zatrudniony

cały utwierdzeniem swego tronu i dobrem swych poddanych, niemożna się spodzie-

wać, aby się mieszał do zamieszek Euro- py, wyjąwszy że będzie chciał dotrzymać

traktatów które Katarzyna II. poczyniła.

— Zaslona, która całą północ pokrywa,

może się wnet zerwie, zwłaszcza gdy po- stępek Francuzów względem negocyacyi

pokoju, jeszcze 6 kampanii wymaga, i może iakie mocarstwo, które pokoe ko-

ha, nie będzie na to obojętnie patrzyło.

Gdy to poselstwo wczoray przeczyta- no, zaczęła izba o nim radzić, i P. Pitt proponował address, iaki jest w podobnych

przypadkach zwycajny. Kanclerz skar- bowy wyrachował całą sumę która ie-

szcze do wysłanych już Cesaarzowi pienię- dzy potrzebna, rachując całą pożycz-

kę dla Cesaarza na 3. mill. f. szt. wyraził przytym comu już postano i co mu jeszcze

potrzeba posłać. Pówtorzył przyczyny konieczności tego środka, iako w tera-

źniejszy wążpływey niepewności pokoju lub wojny, czyli kryzie negocyacyi. O-

pisał wielki i szczęśliwy obrot iaki zasi- łek Cesaarza pieniądźmi w ostatniej kam-

pamii uczynił; radził żeby się tym samem spo- sobem na przyszłość do popierania woj-

ny ubezpieczyć. Jednak żeby go zawsze mieć w ręku, i mieć wolność tak dyspono-

wania summą iako też sposoby przesyła- nia iey, radził i proponował, aby izba u-

stanowiła, żeby tym czasem tylko 500,